

Nauka dla wszystkich

28 lutego 2013

Biały Dom chce, by publikacje naukowe dotyczące badań finansowanych z budżetu państwa, były bezpłatnie dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Przed kilkoma dniami John Holden, dyrektor Biura ds. Polityki Naukowej i Technologicznej (OSTP) Białego Domu, opublikował notkę skierowaną do agend rządowych. Zgodnie z zaleceniami Holdena agendy rządu federalnego muszą do 22 sierpnia bieżącego roku opracować plany szerszego udostępnienia wyników badań, które finansują.

Nowe zasady przewidują, że artykuły naukowe dotyczące takich badań muszą być bezpłatnie udostępnione w ciągu 12 miesięcy od ich pierwszej publikacji. Taka zwłoka to ukłon w stronę pism specjalistycznych, które obawiały się, iż obowiązek bezpłatnego udostępniania artykułów spowoduje, że stracą rację bytu. To salomonowe rozwiązanie, gdyż z jednej strony specjalistyczne recenzowane pisma nadal będą mogły sprzedawać subskrypcje, z drugiej zaś – recenzowane artykuły naukowe z czasem trafią do każdego zainteresowanego.

Zalecenia wydane przez OSTP będą odnosiły się do około 19 agend federalnych, z których każda na badania naukowe przeznaczają co roku co najmniej 100 milionów dolarów.

Zdaniem organizacji lobbingowej Scholarly Publishing and Academic Resources Coalition, która stara się o zapewnienie jak najszerszego dostępu do artykułów naukowych, dzięki nowym zasadom liczba ogólnodostępnych tekstów podwoi się i wyniesie około 180 000 rocznie.

Warto tutaj zauważyć, że już wcześniej możliwe było dokonanie takiego „otwarcia” tekstów. Narodowe Instytuty Zdrowia (NIH) były jedyną agendą federalną, która stawiała warunek, że jeśli finansuje jakieś badania, to artykuł na ich temat musi zostać publicznie bezpłatnie udostępniony po 12 miesiącach od

publikacji.

Kwestia szerszego dostępu do wyników badań była omawiana od dawna. Grunt pod nowe zasady położyły Narodowa Fundacja Nauki i Departament Energii, które wraz z wydawcami pracowały nad nimi przez 18 miesięcy.

Zdaniem Catherine Woteki, głównego naukowca z Departamentu Rolnictwa, minie jeszcze rok lub dwa lata zanim nowe zasady zostaną w pełni wprowadzone. Pani Woteki uważa, że dobrym rozwiązaniem byłoby stworzenie przez urzędy biblioteki, podobnej do prowadzonej przez NIH PubMed Central. Z kolei Fred Dylla z Amerykańskiego Instytutu Fizyki, organizacji zajmującej się promocją nauki i wydającej specjalistyczne czasopisma mówi, że pełne wersje artykułów mogliby udostępniać wydawcy, a urzędy finansujące badania umieszczalyby na swoich stronach odnośniki. Wydawcy woleliby, oczywiście, takie rozwiązanie, gdyż to przyciągałoby na ich strony internautów.

Podejście rządu USA to jedno z możliwych rozwiązań. Większość publikacji miałyby być powszechnie udostępniana najpóźniej w ciągu 12 miesięcy, a przekroczenie wyznaczonego terminu musiałyby być dobrze uargumentowane. W Europie publikacje są udostępniane w ciągu 6-24 miesięcy. Najbardziej radykalne rozwiązanie wejdzie w życie od kwietnia w Wielkiej Brytanii. Tam artykuły będą udostępniane natychmiast, ale autorzy i ich uczelnie będą płacili wydawcom za publikację.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: Nature

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)